



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej H.B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 8 listopada 2021 r., V ACa 86/20,

w sprawie z powództwa H.B.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w K.

o zapłatę

1) oddala skargę kasacyjną

**2) zasądza od powoda H.B. na rzecz pozwanego Banku S.A.
kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego, wraz z odsetkami w wysokości
odsetek ustawowych w przypadku opóźnienia, rozpoczynającego
bieg po upływie tygodnia od doręczenia powodowi odpisu wyroku.**

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Powód H.B. wniósł o zasądzenie od Banku S.A. kwoty 248.230,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Wskazał, że na dochodzoną należność składa się kwota 247.911,94 zł, którą pozwany pobrał tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF oraz kwota 319 zł pobrana przez pozwanego tytułem zwiększonej marży związanej z ustanowieniem docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu. Powód twierdził, że umowa kredytowa łącząca strony jest nieważna.

Wyrokiem z dnia 22 października 2019 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie oddalił w całości powództwo. Nie podzielił stanowiska powoda o bezwzględnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytu na podstawie art. 58 k.c., w tym z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Pr.bank. oraz art. 353¹ k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie zawarcia przez strony umowy kredytowej art. 69 Pr.bank. nie obejmował obowiązującego obecnie ustępu 3, w myśl którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska powoda, że przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także, że zawarta przez strony umowa narusza zasadę swobody umów. Nie zgodził się również z poglądem powoda, że zmienione przepisy pozwalają konwalidować zawierane wcześniej umowy, w tym umowę zawartą przez strony. Stwierdził, że dopuszczalne było zawieranie umów kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej i rozwiązanie to stanowi element umowy kredytu .

Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione przez powoda argumenty nie prowadzą do możliwości stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony w całości lub w części. Nakazują natomiast zbadanie, czy doszło do naruszenia art. 385-385² k.c.

Sąd pierwszej instancji dokonując oceny nieuczciwego charakteru klauzul waloryzacyjnych zawartych w łączącej strony powołał się na art. 4 ust 2 dyrektywy

Rady 93/13/EWG oraz na orzecznictwo TSUE i art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. i stwierdził, że możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone wymaga w pierwszej kolejności ich zakwalifikowania jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron lub jako postanowień określających główne świadczenia stron, które nie zostały wynegocjowane i sformułowane w sposób prosty i jednoznaczny. Podkreślił, że przez główne świadczenia stron należy rozumieć tego rodzaju świadczenia, które charakteryzują, definiują i typizują umowę i bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Sąd Okręgowy wskazał, że wymóg jednoznaczności i zrozumiałości postanowień wzorca umowy na gruncie prawa polskiego wynika z art. 385 § 2 k.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron są sformułowane jednoznacznie jeżeli nie budzą wątpliwości co do swojego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z nich tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego konsumenta. Przy ocenie wymogu jednoznaczności i transparentności wzorca na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Sąd Okręgowy uwzględnił, że zgodnie z zawartą umową kredytową pozwany bank udzielił powodowi kredytu w złotych, indeksowanego kursem CHF, w wysokości 350.000 zł. Równowartość tej kwoty w CHF miała zostać określona na podstawie kursu kupna CHF w banku, z dnia wypłaty transzy kredytu i podana w harmonogramie spłat. Na podstawie § 3 ust. 1 umowy kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy, stanowiącej sumę stopy bazowej CHF 2Y i marży banku - w pierwszych dwóch latach okresu kredytowania oraz stawki indeksu 6M LIBOR (sześciomiesięcznej stawki Id BOR) i marży banku - w kolejnych latach okresu kredytowania. Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia transzy kredytu. Kolejne transze kredytu miały być uruchomione w złotych, a ich równowartość w walucie CHF miała być każdorazowo ustalana na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty danej transzy kredytu. W § 4 ust. 1 umowy postanowiono, że kredytobiorca dokona spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu w złotych, jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu

sprzedaży CHF banku z dnia wymagalnej spłaty raty. Sąd Okręgowy uznał, iż powyższe postanowienia umowne nie odnoszą się do głównych świadczeń stron umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w momencie zawarcia umowy powód nie miał obiektywnej możliwości oceny jej skutków ekonomicznych. Powód niewątpliwie miał świadomości ryzyka walutowego, bowiem podpisał oświadczenie, że został zapoznany z tym ryzykiem, a w § 4 pkt 1 in fine umowy zawarto zapis, iż „zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego”. Treść tego postanowienia umowy jest oczywista z punktu widzenia językowego oraz została napisana klarownym językiem i w sposób jednoznaczny. Dopiero w momencie wyliczenia należności (raty kapitałowej), pojawiał się problem, ponieważ pozwany nie odniósł się do prostego, ogólnie dostępnego miernika tej wartości lecz do Tabeli. Nakazywało to uznanie tego zapisu za postanowienie abuzywne.

W przypadku warunku umownego, który zezwala przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, co skutkuje podwyższeniem kosztów obciążających konsumenta, TSUE przyjął, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne. Według TSUE do sądu należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej

na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Sąd Okręgowy uznał zastosowaną w umowie klauzulę indeksacyjną za sprzeczną z dobrymi obyczajami, albowiem kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron. Taka klauzula nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 22 I 2016 r., I CSK 1049/14 stwierdził, że tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Przy jej stosowaniu zarówno o wysokości podlegającego wypłacie kredytu - po jego indeksacji, jak też o wysokości zadłużenia konsument dowiaduje się *post factum*, po pobraniu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

Odnośnie skutków uznania klauzuli waloryzacyjnej za abuzywną Sąd Okręgowy powołał się na wyrok TSUE w sprawie C-260/18 (Dziubak), z którego wynika, że sąd krajowy w przypadku stwierdzenia nieuczciwego warunku umownego jest zobowiązany do odstąpienia od stosowania go, a wyjątek od tego zobowiązania jest przewidziany tylko wtedy, gdy konsument, po otrzymaniu informacji sądu, nie zamierza powoływać się na nieuczciwy i niewiążący charakter warunku, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na przedmiotowy warunek. W konsekwencji, jeżeli konsument nie wyraża zgody lub nawet wyraźnie sprzeciwia się utrzymaniu nieuczciwych postanowień, wyjątek ten nie ma zastosowania. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia umowy, a sąd stoi

na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód kategorycznie sprzeciwiał się utrzymaniu nieuczciwych postanowień umowy, godził się ze skutkami stwierdzenia nieważności umowy i w oparciu o stwierdzenie nieważności umowy domagał się zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji tak sformułowanego przez powoda stanowiska oraz uznania nieuczciwego charakteru postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji kredytu do CHF Sąd Okręgowy przyjął, że umowa łącząca strony może obowiązywać, z pominięciem tych postanowień, gdyż określa zarówno kwotę kredytu, jak i jego oprocentowanie oraz inne niezbędne do jej wykonania elementy. Stwierdził, że to stanowisko znajduje oparcie w art. 6 ust. 1 dyrektywy, w którym przyjęto, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Powołał się także na stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (Dziubak), z którego wynika, że celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w stanie faktycznym niniejszej sprawie nie doszedł do takiego przekonania. W jego ocenie nie zaistniały również

okoliczności, które przemawiałyby za ustanowieniem prawa do zwrotu nienależnie otrzymanych przez pozwanego bank korzyści w oparciu o nieuczciwy warunek. Powód otrzymał bowiem kredyt w złotych, w wysokości 350.704,95 zł, a ostatecznie spłacił jedynie kwotę 257.899.55 zł. Nie dokonał zatem żadnej nadpłaty i nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, gdyż świadczył on na rzecz powoda kwotę wyższą niż uzyskał. Ponadto, stosownie do art. 411 pkt. 3 i 4 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli zostało spełnione w celu zadośćuczynienia roszczeniu przedawnionemu lub jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji powoda, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 248 230,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2021 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytowa nie wiąże jej stron na podstawie art. 384 § 1 k.c. Nie sposób też uznać umowy za bezwzględnie nieważną z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 Pr.bank. w wyniku braku określenia w niej rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, braku określenia zasad precyzujących sposób i terminy ustalania kursu walut, naruszenia obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanej oraz niejasnego określenia wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło również do naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie. Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu apelującego, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny przyjął, że zakreślona przez powoda podstawa faktyczna powództwa, sprowadzająca się do podważania zawartego w umowie mechanizmu indeksacji, prowadzącego jego zdaniem do rażącej dysproporcji wzajemnych praw i obowiązków stron oraz braku ekwiwalentności świadczeń, pozwalająca bankowi na ustalanie w sposób dowolny i jednostronny kryteriów wpływających na wysokość świadczeń powoda, a tym samym obarczenie go nieograniczonym ryzykiem

kursowym i dająca możliwość pobierania dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu walutowego nakazywała zastosowanie w rozpoznawanej sprawie przepisów prawa unijnego i prawa krajowego dotyczących abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych, nie zaś art. 58 § 1-3 k.c.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy dokonał pod tym kątem oceny zasadności wniesionego w niniejszej sprawie powództwa i uznał, że tzw. klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu nie określają głównego świadczenia stron i są abuzywne, jednak po ich wyeliminowaniu umowa kredytowa w dalszym ciągu może obowiązywać. Sąd Apelacyjny podzielił jedynie stanowisko, że zakwestionowane przez powoda postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji są klauzulami niedozwolonymi. Uznał, że odnoszą się do świadczenia głównego stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a usunięcie ich z umowy powoduje jej całkowity upadek.

W ocenie Sądu drugiej instancji zakwestionowane przez powoda klauzule indeksacyjne zawarte w § 1 ust 1, § 2 ust 4, § 4 ust 1 umowy dotyczą głównych świadczeń stron, gdyż wyrażają istotę powstałego stosunku umownego i są elementem rzutującym na wysokość należnych stronom świadczeń. Na ich podstawie określana jest równowartość kwoty kredytu w CHF, którą obowiązany jest zwrócić kredytobiorca oraz wysokość obciążających kredytobiorcę rat składających się z oprocentowania stanowiącego wynagrodzenie banku za korzystanie z jego kapitału. Klauzule te nie zostały uzgodnione przez strony indywidualnie, co wykluczałoby możliwość badania ich pod kątem abuzywności. Powód zgodził się na stosowanie mechanizmu indeksacji. Zasady działania tego mechanizmu zostały opracowane jednak wyłącznie przez pozwanego i zamieszczone w przedstawionym powodowi do podpisania wzorcu umowy. Powód nie miał żadnego wpływu na ich ukształtowanie. Za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385¹ k.c. uznaje się natomiast tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę.

Rozważenia wymagało, czy powyższe postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami. W ocenie Sądu Apelacyjnego przywołane postanowienia umowne nie spełniają jednak wymogu przejrzystości materialnej wynikającej z art. 4 ust 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG, gdyż nie określają w sposób prosty i zrozumiały głównego świadczenia kredytobiorcy. Uwzględniając nawet ekonomiczne wykształcenie powoda, które jednak nie jest wykorzystywane w sferze bankowości, brak jest podstaw aby przyjąć, że w chwili zawierania umowy kredytowej z pozwanym, na podstawie postanowień tej umowy, mógł on uzyskać pełne rozeznanie co do tego, jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytowej i jakie to będzie miało dla niego skutki ekonomiczne. Mając na uwadze standardowe oświadczenie złożone przez powoda wraz z wnioskiem kredytowym, w którym mowa o świadomości ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do waluty obcej, o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów waluty indeksacyjnej jak i postanowienia § 4 ust 1 oraz § 7 ust 1 e umowy stanowiące o oświadczeniu kredytobiorcy, iż jest on świadom, że zmiana stopy procentowej i kursu waluty będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo - odsetkowych oraz, że ponosi on ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej - powód niewątpliwie zdawał sobie sprawę z możliwości wzrostu z powyższych względów swojego zobowiązania. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że miał świadomość co do możliwej skali takich zmian, prowadzącej do wniosku, iż obciążające go ryzyko kursowe właściwie jest nieograniczone.

Z orzecznictwa TSUE wynika, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. W ocenie Sądu Apelacyjnego

pozwany bank nie wypełnił wobec powoda tak rozumianego obowiązku informacyjnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego postanowienia wprowadzające do spornej umowy ryzyko walutowe są niezrozumiałe dla konsumenta pod względem ekonomicznym przede wszystkim z tego powodu, że konsument jako słabsza i zdecydowanie gorzej poinformowana strona umowy, nie był w stanie samodzielnie rozpoznać rzeczywistych skutków ekonomicznych takiej umowy, tj. zakresu ryzyka walutowego i jego wpływu na swoje ostateczne obciążenia finansowe, a pozwany jako profesjonalista zaniechał udzielenie w tym względzie właściwej informacji.

Dodatkowym uchybieniem banku było zaniechanie jasnego przedstawienia powodowi zasad wyznaczania kursu CHF, tak aby mógł on zorientować się co do skutków ekonomicznych takiego rozwiązania.

Sąd Apelacyjny dokonał analizy postanowień § 1 pkt 1 i § 4 ust 1 umowy, odnoszących się do mechanizmu indeksacji, i przyjął, że nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem jak wymaga tego art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13/EWG lub, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest uznać, aby w oparciu o nie przeciętny konsument, bez dodatkowych informacji ze strony banku, które nie zostały w niniejszej sprawie przekazane, mógł mieć rzeczywistą świadomość przyjętego na siebie ryzyka walutowego jak i ustalić lub zweryfikować wysokość swojego świadczenia. Tym samym zakwestionowane klauzule, pomimo, że dotyczyły głównych świadczeń stron mogły podlegać kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości co do tego, że postanowienia § 1 ust 1, § 2 ust 4 oraz § 4 ust 1 umowy tak jak wymaga tego art. 385¹ § 1 k.c. nie tylko kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrym obyczajem, ale również rażąco naruszają jego interes zarówno ekonomiczny jak i poza majątkowy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji przyjęty w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej mechanizm indeksacji cechuje się dużym ryzykiem walutowym oraz spekulacyjnym charakterem. Oferując konsumentowi kredyt indeksowany

do CHF pozwany nie przedstawił powodowi rzetelnych informacji, które mogłyby pozwolić mu na rozeznanie się przede wszystkim co do skali ryzyka walutowego, ryzyka związanego z dowolnym kształtowaniem kursów waluty indeksacyjnej, a w konsekwencji co do skutków przyjętych rozwiązań dla jego przyszłych obciążeń. Poprzestał w tym zakresie na standardowym, formalnym pouczeniu konsumenta. Wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby sprzedać konsumentowi produkt, który dawał bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu, także korzyści wynikających ze spreadu walutowego oraz z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Takie zachowanie pozwanego polegające na nieprzekazaniu konsumentowi istotnych informacji, dostępnych dla banku (jako profesjonalisty na rynku walutowym), które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji; na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i realny koszt kredytu uznać należy za nieuczciwe, naruszające dobre obyczaje. W szczególności bank, utrzymując powoda w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną, stabilną, nie wyjaśnił mu, że jest on walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzyciela, naraża dłużnika nieosiągającego dochodów w tej walucie na nieograniczone ryzyko. W ten sposób powód zawarł umowę rażąco naruszającą jego interesy. Zakwestionowane klauzule umowne wypełniają przesłanki klauzul niedozwolonych również z tego względu, że przyznają bankowi prawo do jednostronnego, a zatem dowolnego określenia wysokości zobowiązania konsumenta oraz do pobierania tzw. spreadu walutowego pomimo braku ku temu ekonomicznego uzasadnienia. W konsekwencji pozwany w oparciu o zakwestionowane postanowienia umowne może jednostronnie i arbitralnie kształtować sytuację konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań kredytowych, co narusza równowagę pomiędzy stronami umowy kredytowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez uznanie, iż wyeliminowanie z umowy kredytowej indeksowanej do waluty obcej postanowień odnoszących się do mechanizmu indeksacji nie powoduje jej upadku

w całości. Stanowisko to było konsekwencją błędnego uznania, iż powyższe postanowienia umowne nie kształtują głównych świadczeń stron. Umowa nie może jednak istnieć bez postanowień ją identyfikujących, określających zasadnicze obowiązki stron. Co do zasady uznanie postanowień umowy za niedozwolone nie powinno powodować upadku całej umowy, gdyż jak stanowi art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienia umowy nie wiążą konsumenta zgodnie z § 1 tego artykułu, strony są umową związane w pozostałym zakresie. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zgodnie z orzecznictwem TSUE jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy.

Sąd drugiej instancji przyjął, że w okoliczności sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu kredytu do waluty obcej tj. CHF, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. LIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przeciwieństwo główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353 1 k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Skoro bowiem strony umówiły się na kredyt indeksowany walutą obcą, z którym

nierozerwalnie wiąże się ryzyko walutowe, to nie jest możliwe uznanie, że w wyniku odpadnięcia ryzyka walutowego jako postanowienia abuzywnego. Umowa ostatnie się jako ważna umowa kredytu udzielonego w złotych polskich.

Zakwestionowane klauzule abuzywne zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą powoda jako konsumenta, jak wynika z orzecznictwa TSUE uznaje się je za nigdy nieistniejące. Spełnione na ich podstawie świadczenia podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji należało uznać, że roszczenie powoda o zwrot dokonanych tytułem spłaty rat kredytu kwot jest zasadne na podstawie właśnie przepisów dotyczących zwrotu nienależnego świadczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie miał racji Sąd pierwszej instancji przyjmując, że część dochodzonego przez powoda roszczenia uległa przedawnieniu. Roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 21 października 2021 r. kiedy ustał stan bezskuteczności zawieszonyj i umowa kredytowa zawarta przez strony stała się definitywnie bezskuteczna. Z tym dniem brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, co skutkowało powstaniem po stronie powoda prawa do żądania zwrotu spełnionego na podstawie tej umowy świadczenia. Dopiero zatem od tego dnia można mówić o opóźnieniu pozwanego w spełnieniu obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, co uprawniało powoda na podstawie art. 481 § 1 k.c. do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty, pomimo wcześniejszego wzywania banku do zapłaty (art. 455 k.c.). Dopiero też w tym dniu zgodnie z art. 120 § 1 zd. pierwsze k.c. rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia powoda.

W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać, że żądanie powoda zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia kwot pobranych przez bank tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wytoczenia w niniejszej sprawie powództwa w wysokości 247 911,94 zł było zasadne. Powodowi należał się także zwrot uiszczonyj na podstawie tej umowy kwoty 319 zł tytułem zwiększonej marży związanej z ustanowieniem docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu. W sumie zatem powodowi należał się zwrot kwoty 248 230,94 zł z tym, że nie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tylko od dnia 21 października

2021 r. gdyż dopiero wówczas doszło do definitywnego upadku umowy kredytowej i powstało roszczenie o zwrot uiszczonych w ramach jej wykonania świadczeń.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie drugim, tj. w części oddalającej apelację powoda co do roszczenia o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia 21 października 2021 r. Powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ k.c., art. 385¹ k.c., art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c., i wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie drugim i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia 21 października 2021 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podobną gwarancję zawiera art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Orzekanie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy stanowi podstawę prawa do rzetelnego procesu, które należy do praw podstawowych jednostki. Nakłada to na każdy sąd obowiązek zbadania z urzędu, czy jego skład nie stoi na przeszkodzie zapewnieniu stronom postępowania realizacji prawa do rzetelnego procesu. Dla dokonania oceny, czy określony skład sądu spełnia wskazane wyżej wymogi pozwalające uznać go za sąd, kluczowe są kryteria obejmujące podstawę prawną jego działania, w tym sposób, w jaki skład sądu został utworzony.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) każde państwo członkowskie, kształtując samodzielnie strukturę organów wymiaru sprawiedliwości, powinno zapewnić, by organy orzekające – jako „sądy” w rozumieniu prawa Unii – w kwestiach związanych ze stosowaniem lub wykładnią tego prawa odpowiadały wymogom skutecznej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza wymaganiu niezawisłości i ustanowienia na podstawie ustawy. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ślad za judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz”), wskazuje się, że wymaganie ustanowienia sądu na podstawie ustawy odnosi się nie tylko do podstawy prawnej funkcjonowania sądu jako organu władzy publicznej, lecz także konkretnego składu orzekającego. Wymaga to uwzględnienia wszystkich przepisów prawa krajowego, które mogą rzutować na to, że uczestnictwo w składzie orzekającym konkretnych sędziów jest nieprawidłowe (por. np. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r., Simpson/Rada i HG/Komisja, C-542/18 RX-II i C-543/18 RXII, z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, W.Ż, z dnia 29 marca 2022 r., C 132/20, Getin Noble Bank S.A.). Dotyczy to również przepisów regulujących przydział spraw i kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 listopada 2024 r., C-197/23, S.). W taki sam sposób należy rozumieć wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, mimo pewnych różnic w ujęciu gwarancji prawa do sądu w art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE). Standard ustanowiony w tych regulacjach jest bowiem zbieżny, a w pracach nad projektem Konstytucji przyjęto, że poziom gwarancji przewidziany w tej mierze w przyszłej konstytucji nie powinien być niższy niż w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV, s. 77, nr XXXVII, s. 98 i nr XXXIX, s. 48 i n.).

Wymagało zatem uwzględnienia, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 27 listopada 2024 r. dotyczące wyznaczenia skład orzekającego, zostało na podstawie art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622 (dalej – „u.SN”) wydane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dniem 1 października 2024 r., mimo:

– objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania nominacyjnego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”), którego kształt i przebieg naruszał przepisy Konstytucji

i konsekwencje prawomocnych orzeczeń sądowych w stopniu uzasadniającym uchylenie prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, kończącej to postępowanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 330/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r., przez co oparty na tej uchwale akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego został ex post pozbawiony podstawy w postaci wymaganej w art. 179 Konstytucji uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego (por. uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, OSNP 2024, nr 12, poz. 117 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, z dnia 2 września 2021 r., III CZP 11/21 i z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22);

– uczestniczenia w zgromadzeniu sędziów Izby Cywilnej zwołanym na dzień 10 września 2024 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej (dalej – „zgromadzenie”) wyłącznie osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego z rażącym naruszeniem prawa, w okolicznościach takich samych bądź zbliżonych do określonych powyżej, których uczestnictwo w składach orzekających Sądu Najwyższego, z racji wadliwości powołania, prowadzi do systemowego pozbawienia stron prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*) i art. 47 KPP UE w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21, LG i z dnia 7 listopada

2024 r., C-326/23, *Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*);

– przewodniczenia zgromadzeniu przez osobę wskazaną uznaniową decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podjętą na podstawie art. 13 § 3 u.SN, który to przepis w sposób oczywisty narusza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji)

i konstytucyjnie gwarantowaną niezależność i autonomię organizacyjną Sądu Najwyższego względem organów władzy wykonawczej (art. 173 Konstytucji), jak również mimo uchylenia przez Prezesa Rady Ministrów w dniu 9 września 2024 r. kontrasygnaty (art. 144 ust. 2 Konstytucji) udzielonej uprzednio wobec postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2024 r. (M.P. poz. 799) w sprawie wyznaczenia przewodniczącego zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego;

– zwołania zgromadzenia przez sędzię Sądu Najwyższego Joannę Misztal-Konecką, która w poprzedniej kadencji została powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo że postępowanie prowadzące do wyłonienia kandydatów na to stanowisko zostało przeprowadzone wadliwie, przy sprzeciwie ówczesnej większości sędziów Izby Cywilnej, na podstawie rozwiązań ustawowych rażąco naruszających zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji), z pominięciem uchwały zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej z dnia 29 czerwca 2021 r. odraczającej zgromadzenie wyborcze i w sposób, który uniemożliwiał większości sędziów Izby Cywilnej wybór kandydatów cieszących się poparciem niezbędnym do sprawowania tego urzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22 i z dnia 3 kwietnia 2023 r., II CSKP 501/22).

Sytuacja, w której ustawowe uprawnienia przewidziane dla Prezesa Sądu Najwyższego, w tym dotyczące działalności orzeczniczej izby Sądu Najwyższego, takie jak kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (art. 80 § 1 u.SN), są realizowane przez osobę powołaną na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego w przedstawionych powyżej okolicznościach, ma charakter nadzwyczajny i powoduje nieskuteczność czynności o charakterze jurysdykcyjnym, w tym zarządzeń i innych aktów podejmowanych przez wadliwy obsadzony organ Sądu Najwyższego, którym jest Prezes Sądu Najwyższego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, w których zwrócono uwagę na konsekwencje pełnienia funkcji kierowniczych w Sądzie Najwyższym, w tym funkcji Prezesa Sądu Najwyższego, przez osoby wadliwie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego

w postępowaniu toczącym się z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.).

W przypadku zarządzeń o wyznaczeniu składu orzekającego dokonywana de lege lata ocena wpływu tej wadliwości na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez obsadzony w ten sposób skład orzekający Sądu Najwyższego musi jednak uwzględniać ryzyko rzeczywistego oddziaływania wadliwego wyznaczenia składu orzekającego na spełnienie wymogu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w przypadku, gdy sędziowie tworzący skład sądu zastali prawidłowo powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego oraz uwzględniać konieczność realizowania przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych i ustawowych funkcji w sferze ochrony prawnej w obliczu kryzysowej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE). Należało to uwzględnić, mimo strukturalnego charakteru i wagi problemu nieprawidłowej obsady organów Sądu Najwyższego, w tym stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, wynikającego zarówno z wadliwości postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., jak i wadliwości postępowania, w którym dokonano wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego.

Uwzględniając również, że strony zostały prawidłowo zawiadomione o składzie orzekającym i nie zgłosiły zastrzeżeń wobec tego składu orzekającego Sądu Najwyższego oraz niezawisłości i bezstronności jego członków, Sąd Najwyższy uznał, iż nie było przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzut naruszenia art. 58 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. był nieuzasadniony. Powód w uzasadnieniu pozwu, w którym domagał się ustalenia nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony, wskazał między innymi na abuzywność części postanowień tej umowy, jako podstawę do stwierdzenia nieważności umowy. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że zastosowanie art. 3851 k.c. jest wyłączone

w przypadku, gdy zawarta z konsumentem umowa zawierająca niedozwolone postanowienia umowne jest w rozumieniu tego przepisu nieważna na gruncie art. 58 k.c. Żądanie pozwu nie mogło być zatem uwzględnione w oparciu o obie wskazane wyżej podstawy prawne.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny zasadnie ocenił, że zamieszczenie w umowie kredytowej postanowień przyznających kredytodawcy prawo kształtowania w sposób dowolny wysokości świadczenia obciążającego kredytobiorcę, w wyniku zastosowania stworzonej przez bank tabeli, określającej kursy walut stanowiących podstawę rozliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, uzasadniające stwierdzenie ich abuzywności, nie jest wystarczające do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na sprzeczność treści umowy z przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nie jest wprawdzie wykluczone uznanie abuzywnego postanowienia umownego jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego lub sprzecznego z naturą stosunku prawnego, jednakże samo postanowienie umowne przyznające bankowi uprawnienie do posługiwania się tabelą określającą kurs waluty, nie pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów, nie narusza zasad współżycia społecznego i nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania wynikającego z zawarcia umowy kredytowej. Podobnie należy ocenić zamieszczenie w umowie kredytowej klauzuli indeksacyjnej służącej określeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy przy wykorzystaniu kursu takiej waluty jak frank szwajcarski. Wyraźnym potwierdzeniem takiego stanowiska jest dopuszczenie zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej w obowiązujących przepisach Prawa Bankowego, które po ich nowelizacji przyznają kredytobiorcom prawo do dokonywania spłaty kredytu w walucie indeksacji.

Skarżący nie kwestionuje stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie, w którym Sąd uznał za abuzywne część postanowień umowy kredytowej zawartej przez strony i ocenił, że uzasadnia to stwierdzenie nieważności umowy. Skarżący dokonania błędnej wykładni art. 3851 k.c. upatruje wyłącznie w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że spoczywał na nim obowiązek pouczenia powoda jako

konsumenta o skutkach stwierdzenia nieważności umowy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i podkreślił, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem opartym o twierdzenie o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Powyższe stanowisko Sądu drugiej instancji nie daje podstaw do stwierdzenia dokonania błędnej wykładni art. 3851 k.c.

Sąd Apelacyjny ocenił, że powód w dniu 21 października 2021 r. złożył na piśmie oświadczenie, którego treść wskazuje, iż powód udzielił wówczas uświadomionej zgody na stwierdzenie nieważności umowy. Uznał, że w tej sytuacji pouczenie powoda o znanych mu już konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy jest bezprzedmiotowe. Sąd drugiej instancji nie przyjął zatem, jak zarzucił skarżący, że konsument może złożyć oświadczenie o świadomości skutków uznania postanowienia za niedozwolone dopiero po pouczeniu go o tych skutkach przez sąd. Sąd Apelacyjny stwierdził także, że przywołana przez Sąd Okręgowy wypowiedź powoda dotycząca skutków stwierdzenia nieważności umowy i popieranie przez powoda w apelacji roszczenia ewentualnego świadczy, iż powód dopuszczał także możliwość dalszego wykonywania umowy, jeszcze po wniesieniu apelacji. Oceniał, że nakazuje to stwierdzenie, iż wcześniej wyrażana przez powoda wola uznania umowy za nieważną nie została poprzedzona uzyskaniem przez powoda pełnej informacji co do skutków takiej decyzji. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego wskazuje, że stwierdzenie, iż konsument wyraził uświadomioną wolę stwierdzenia nieważności umowy kredytowej wymaga dokonania indywidualnej oceny, uwzględniającej stanowisko procesowe konsumenta w toku postępowania i wymaga ustalenia, kiedy konsument w sposób jednoznaczny i definitywny zademonstrował świadomość skutków upadku umowy i związanych z tym konsekwencji. Powyższy pogląd należy uznać za uzasadniony. Z tych względów zarzuty dokonania błędnej wykładni art. 3851 były pozbawione uzasadnionych podstaw.

W judykaturze przyjmuje się, że konsument może zrezygnować z ochrony wynikającej z treści art. 385¹ k.c. Z tego względu wyrażenie przez konsumenta uświadomionej woli unieważnienia umowy, w konsekwencji odmowy potwierdzenia obowiązywania abuzywnych klauzul umownych, powoduje ustanie stanu bezskuteczności zawieszanej, jako konsekwencji zamieszczenia w umowie postanowień niedozwolonych. Do czasu podjęcia przez konsumenta takiej decyzji druga strona umowy nie może dokonać skutecznie oceny, czy kwestionowane przez konsumenta postanowienie umowy jest wiążące. Z tego względu wyrażenie przez konsumenta w sposób definitywny żądania stwierdzenia nieważności umowy ma wpływ na bieg terminu przedawnienia roszczeń banku oraz określenie terminu wymagalności roszczenia konsumenta dotyczącego zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu umowy, która zgodnie z żądaniem konsumenta ma być uznana za nieważną.

W skardze kasacyjnej nie zostało skutecznie podważone wyrażone przez Sąd Apelacyjny stanowisko, że powód w sposób pełni świadomy wyraził żądanie stwierdzenia nieważności umowy w dniu 21 października 2021 r., kiedy złożył oświadczenie o treści pozwalającej uznać, że są mu znane skutki prawne uwzględnienia jego żądania. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 455 k.c. z tego względu, że zwrotu nienależnego świadczenia powód domagał się w pozwie. Dotyczy to odpowiednio zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c., którego skarżący upatrywał w zasądzeniu odsetek ustawowych od 21 października 2021 r., zamiast od dnia wniesienia pozwu.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

[SOP]

[r.g.]